Poczta opłacona z góry | Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Bursche'go, J. Szerudy, K. Serwinego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glocha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 50.
w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 68

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę.
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508

Rok XI. WARSZAWA, dnia 1 czerwca 1930 r. Nr. 22

TREŚĆ:

Smutek czy radość?

Ew. Św. Jana 16,22.

Przed męką krzyżową i zwycięskiem zmartwychwstaniem Pan Jezus w Swej mowie pożegnalnej przepowiada uczniom Swoim: „I wy teraz smutek macie; ale zasię ujrzę was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej nikt nie odejmie od was." I to, co przepowiedział, spełniło się. Smutek uczniów z powodu śmierci Jezusowej zamienił się z racji zmartwychwstania Jego w radość. Ujrzawszy Jezusa, uczniowie uradowali się. (Jan 20.20) Ale czy na tej radości wielkanocnej koniec? Bynajmniej. I my Jezusa ujrzymy i my radować się mamy.

„Jam stęskniony, Jam stęskniony,
O mój Jezu uwielbiony,
Ujrzeć Cię bo mem pragnieniem
Spocząć pod Twych skrzydeł cieniem
I przed tronem Twoim stać,

I my Jezusa ujrzymy, i więcej jeszcze: naszych drogich zmarłych ujrzymy.

Gdy Henryk Bullinger, reformator zurychski, w r. 1575 był na łożu śmierci, pocieszał się temi słowy: „Cieszył się Sokrates przed śmiercią, że ujrzy Homera, Hezjoda i innych mężów znakomitych, o ile więcej ja mam powodu do radości, gdyż pewienem tego, że ujrzę Zbawiciela mego, wszystkich praojców, proroków, apostołów i pobożnych, którzy kiedykolwiek żyli. Jak pocieszająca jest myśl, że ujrzę Jezusa!"

W gruncie rzeczy całe życie nasze to ciągłe żegnanie, jedno pożegnanie po drugiem. Droga życia naszego cichnie, samotniejemy, drogie istoty opuszczają nas. Jedną tylko pociechę mamy: ujrzymy się. „Gdy ludzie się żegnają, do widzenia powiadają". Na wielu pomnikach mogilnych wyryto: „Do widzenia".

Ale czy taka pociecha ma jakie podstawy? Czy naprawdę zobaczymy tych, którzy odeszli? Może to tylko mrzonka i ułuda ku uspokojeniu się? O nie, ujrzymy się! Pan Jezus opowiedział, jak to ów bogacz ujrzał Łazarza na łonie Abrahamowem. Co za przykre ujrzenie się! Zachowaj nas Bóg od takiego zobaczenia się! Ujrzymy się, miłość Boża poręką mi. Czyżby Bóg, który tyle trudu i zachodu, tyle serca włożył w życie moje, w końcu miał życie moje rozbić, by jako jeden jedyny *żywy* miał panować nad samą martwotą, zwaliskiem i rumowiskiem? Czyżby Bóg, który ludzi w miłości złączył, w miłości błogosławił, wreszcie miłość ich zerwał i wieczną rozłąką ukarał? Nigdy, przenigdy! Jeśli już my ludzie hołdujemy zasadzie: co się prawdziwie kocha, to się wiecznie kocha, o ileż więcej Bóg miłości zachowa na wieki tych, którzy miłość posiedli. Na miłości Bożej budujemy nadzieję swoją, że ujrzymy się.

Apostoł Jan powiada: „Najmilsi! teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło, czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się On objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy Go tak, jako jest". (I.Jana3,2).

W Bogu i w Jezusie Chrystusie musimy przedewszystkiem skupić myśli uczucie swoje, gdy rozważamy o wieczności. Bez Boga i Jezusa niema zbawiennej wieczności. Przed wiecznością nikt nie umknie. A jakżeby to było, gdybyś nagle zgasł? Czy przestrach, czy smutekby cię ogarnął, czy radość, że Jezusa ujrzysz? Pewien cesarz średniowieczny, żegnając życie, wspominał, jak to w młodości musiał dłuższy czas spędzić na obczyźnie, ale, gdy jednego dnia usłyszał, że wraca do ojczyzny, co za radość go ogarnęła. „Tak i teraz, powiada, czuję, jak mi serce z radości się wyrywa, że do Ojca mego, do Zbawiciela mego idę." Z radością do Nieba, kochani czytelnicy. Jezus idzie na spotkanie, On przyjdzie do nas po nas.

26 maja 1453 r. mahometanie zdobyli Konstantynopol. Piękny kościół św. Zofji zamienili na meczet. Na sklepieniu wspaniały obraz Zbawiciela kilka razy za-

malowali, ale ciągle twarz Chrystusowa przebijała, szczególnie oczy Jego jaśniały.

Turcy rozmodleni, wzwyż spoglądając, z przestrachem szeptali: On przyjdzie. Tak, przyjdzie Jezus do mnie i po mnie, bo zapowiedział: „Gdziem Ja jest, tam i sługa mój będzie". (Jan 12 26) Ujrzymy Jezusa, ujrzymy najmilszych naszych. Czy zobaczenie się będzie smutne czy radosne, w naszem to leży ręku.

Szukaj Jezusa i światłości Nieba, więcej nic ci nie potrzeba. Amen.

Wilno *X. Z. Loppe.*

Dr. St. ZANKOW

Stan Obecny Kościołów Prawosławnych

Następstwa wojny światowej i rewolucji rosyjskiej doprowadziły do takich zmian w położeniu zewnętrznem i w życiu wewnętrznem kościołów prawosławnych, że przewyższają one rozmiarami i znaczeniem wszelkie poprzednie podobne zmiany. Jedynie zmiany, które nastąpiły po powstaniu mahometanizmu i ujarzmieniu południowo-wschodnich krajów prawosławnych przez potęgę muzułmańską dają się porównać z tem, co ostatnio zaszło. Na północnym wschodzie nastąpiły olbrzymie przegrupowania religijno-kościelne na terenie wielkiego kościoła rosyjskiego. Wskutek powstania nowych formacji politycznych wyzwoliły się z pod panowania rosyjskiego kościoła większe lub mniejsze części, co spowodowało powstanie nowych prawosławnych kościołów autkefalnych lub autonomicznych. Do nich należą: 1. Kościół prawosławny w Polsce liczy 5 miljonów dusz sami Rosjanie.— (*To są fałszywe dane. Według statystyki z r. 1921 w Polsce było 2.846.508 prawosławnych. w tem 70 pr. Ukraińców, 28 pr. Białorusinów, 15 pr. Rosjan. Ew. Pol*). 2. Kościół prawosławny na Litwie (około 50.000 dusz, prawie sami Rosjanie), 3. Kościół prawosławny na Łotwie (około 200 tysięcy dusz, z czego dwie trzecie stanowią Rosjanie, a jedną trzecią Łotysze). 4. Kościół prawosławny w Estonji (przeszło 200 tysięcy dusz, 150 tys. Estończyków i 50 tys. Rosjan) 5. Kościół prawosławny w Finlandji (około 70 tysięcy dusz, 50 tys. Karelów i Finów oraz 17 tys. Rosjan). 6. w samej Rosji (kościół prawosławny w Gruzji) przeszło 2 miljony dusz głównie Gruzini.

W łonie kościoła prawosławnego w Rosji szczególnie dwa zagadnienia stały się palące. One też doprowadziły do powstania nowych formacji kościelnych. Kwestje te są następujące: po pierwsze, jakie ma być stanowisko kościoła rosyjskiego (kleru i laików) względem bolszewizmu wogóle (jako do ateistycznego i antyreligijnego światopoglądu, będącego podstawą państwa Sowieckiego) oraz jakie ma być stanowisko względem bolszewickiego państwa sowieckiego, jako do politycznego systemu rządów. Ta pierwsza kwestja doprowadziła do gwałtownej walki między kościołem (jako całością) a bolszewizmem oraz bolszewicką polityką religijną państwa. Walka ta dotychczas bezustannie szaleje. Wprawdzie doprowadziła ona do zewnętrznego rozłamu kościelnej organizacji, ale z drugiej strony przyczyniła się do wewnętrznego przeobrażenia, oczyszczenia, uniezależnienia i wzmocnienia prawosławia i prawosławnego kościoła rosyjskiego.

Druga kwestja również wywołała szereg namiętnych sporów, część bowiem kościoła była za, druga część natomiast przeciw uznaniu państwa sowieckiego jako systemu socjalno-obywatelskiego.

Obecnie prawie wszyscy zgodnie uznają ten system, przyczem podkreśla się zasadę apolitycznego stanowiska kościoła.

Jednak w związku z walką o zasady toczą się jeszcze różne spory: czy kościół powinien w pewnej mierze prowadzić działalność socjalno-etyczną (w sensie zaprowadzenia większej sprawiedliwości społecznej) a także czy i w jakiej mierze należy wprowadzić postępowe reformy na gruncie czysto kościelnym, kultu i ustroju.

Te spory i walki stały się w dużej mierze podłożem, na którem powstały schizmy w kościele rosyjskim, czyli rozłam na stary kościół (tychonowsko-patrjarchalno-konserwatywny, nazwany tak po zmarłym rosyjskim patrjasze Tychonie) i kościół postępowy, t. zw. (pierwotnie „żywy" a teraz) synodalny kościół odnowienia.

Ponieważ kościół patrjarchalno-tychonowski dał w walce z bolszewickiem państwem najliczniejszych i największych męczenników, a także ze względu na to, że szerokie masy wierzącego ludu są za starą tradycją kościelną, dlatego też około trzech czwartych wiernych (a więc około 70 do 80 miljonów dusz) pozostało po stronie kościoła tychonowsko-patrjarchalnego.

Druga wielka kwestja to kwestja narodowo-ukraińska, mianowicie zagadnienie stworzenia niezależnego kościoła prawosławnego na gruncie ukraińsko sowieckiej republiki. Ponieważ odłam tychonowski w najlepszym wypadku tylko uznawał autonomję kościoła prawosławnego na Ukrainie, powstały więc 3 nowe prawosławne formacje kościelne: 1. Stary kościół tychonowsko patrjarchalny przyznający prawo ostatecznego rozstrzygania spornych kwestji Kościołowi wszechrosyjskiemu w Moskwie. Ten kościół cieszy się jednak pewnym samorządem administracyjnym. 2 Tak zwany ukraińsko-prawosławny kościół, który jednak nie ma regularnej hierarchji (ponieważ z braku biskupów, sami sobie takich wyświęcają nazywają ich „samoswiatami") i 3. niezależny (autokefaliczny) synodalno ortodoksyjny kościół ukraiński, odpowiadający synodalnemu kościołowi odnowienia w Rosji. Te trzy formacje mają pewne właściwości kościelne i narodowe.

Kościelnie: kościół Tychona jest konserwatywny, ukraiński kościół samo święconych jest radykalny, synodalno-ortodoksyjny kościół jest umiarkowanie postepowy.

Narodowo: pierwszy kościół ma charakter wszechrosyjski, drugi krańcowo ukraiński, trzeci umiarkowanie ukraiński.

Pod względem liczebności zajmuje (tak się zdaje) trzeci pierwsze miejsce, pierwszy drugie miejsce, a drugi trzecie miejsce.

Wszystkie inne prawosławne kościoły (poza granicami Rosji) uznają bez zastrzeżeń patrjarchalno tychonowski kościół. Do kościoła synodalnego odrodzenia odnoszą się neutralnie (również jak i do rosyjskiego); ukraiński kościół „samowyświęcony" uważają za schizmatycki.

Zmiany poltyczno państwowe spowodowane wojną światową doprowadziły do następujących zjawisk i formacji kościelnych.

Narodowe zjednoczenie Rumunów doprowadziło do zjednoczenia wszystkich prawosławnych Rumunów w jeden kościół prawosławny, który w 1925 r. został podniesiony do patrjarchatu. Przez to przestały istnieć następujące samodzielne kościoły: rumuński kościół prawosławny w Transylwanji (przedtem należący do Węgier) i prawosławny kościół na Bukowinie (przedtem należący do Austrji). Do patrjarchatu rumuńskiego zostały też przyłączone prowincje Besarabja (wpierw należała do prawosławnego kościoła rosyjskiego) i południowa Dobrudża (należąca niegdyś do prawosławnego kościoła bułgarskiego). Rumuński kościół prawosławny obecnie zajmuje pod względem liczebności drugie miejsce i liczy 13 miljonów wiernych (w tej liczbie jest 800 000 Rosjan i 400.000 Bułgarów).

Narodowe zjednoczenie prawosławnych Serbów pociągnęło za sobą także zjednoczenie kościelne. Zjednoczony kościół serbski został w 1920 r. podniesiony do patrjarchatu. Wskutek tego przestały istnieć jako odrębne kościoły: prawosławny kościół serbski z Karłowic (wpierw należał do Węgier), prawosławny kościół czarnogórski, prawosławny kościół serbski w Dalmacji, (przedtem należący do Austrji Do serbskiego patrjarchatu

przyłączono też północną Macedonję (wpierw należała do bułgarskiego eksarchatu). Obecnie liczy prawosławny kościół serbski około 6 miljonów dusz (prawie wyłącznie Serbowie).

Do daleko posuniętego zjednoczenia doszło też w (grecko-prawosławnym kościele Hellady (rzeczpospolita Grecja po pierwsze wskutek wcielenia południowej Macedonji i zachodniej Tracji do Grecji (przedtem należały te prowincje do Turcji, a pod względem kościelnym bezpośrednio do patrjarchatu konstantynopolitańskiego względnie do bułgarskiego eksarchatu) Do tego zjednoczenia przyczyniło się też zupełne wypędzenie greków z Małej Azji, a także ze wschodniej Tracji (częściowo też z Konstantynopola i z tureckich wysp). Do zupełnego zjednoczenia pod względem ustroju kościołów prawosławnych jeszcze wprawdzie nie doszło, jednak to zjednoczenie faktycznie istnieje i zdaje się, że wkrótce nastąpi też prawne zatwierdzenie tego stanu. Prawosławny kościół w Grecji liczy około 5 miljonów dusz (prawie wyłącznie Grecy).

W następstwie tylko co wymienionych wydarzeń i wskutek hipernacjonalistycznej polityki rządu tureckiego bardzo podupadł i utracił na znaczeniu starożytny i czcigodny kościół, ongiś macierz wszystkich prawosławnych w Europie — patrjarchat konstantynopolitański, liczący obecnie zaledwie coś ponad ćwierć miljona dusz.

Z przednio azjatyckich patrjarchatów prawosławnych dostał się pod polityczne rządy (protektorat) Francji patrjarchat antjochijski, jerozolimski zaś pod Anglję. Jak się ta zmiana nadzoru państwowego odbije na życiu tych dwuch patrjarchatów obecnie trudno jeszcze przewidzieć.

Na gruncie bułgarskiego kościoła prawosławnego należy jeszcze wymienić oddzielenie się wiernych w prowincjach: Macedonja Południowa, Dobrudża i w Tracji.

Bułgarski kościół prawosławny liczy około 5 miljonów dusz (prawie sami Bułgarzy).

Po wojnie światowej wielu Rusinów, mieszkających w Czechosłowacji na Rusi Karpackiej wystąpiło w unijnego kościoła rzymsko katolickiego i przeszło do kościoła prawosławnego. To samo uczyniło wielu rzymsko katolickich czechów. Tworzą oni obecnie autonomiczny kościół prawosławny w Czechosłowacji, liczący z górą 200 000 dusz. Ten ruch ciągle trwa wskutek tego ten nowy kościół prawosławny jeszcze niezupełnie się ustabilizował.

Ostatnio odłączyli się od patrjarchatu konstantynopolitańskiego prawosławni (przeważnie albańczycy) w państwie albańskiem i ogłosili się na początku ubiegłego roku autokefalicznym kościołem prawosławnym w Albanji (wbrew woli i mimo protestu wymienionego patrjarchatu).

W prawosławnym patrjarchacie, w Aleksandrji nie nastąpiły żadne zmiany. To samo da się powiedzieć o kościele prawosławnym na Cyprze i o kościołach misyjnych Północnej Ameryki i Japonji. Ew. Pol.

Ostatni dzień pobytu chóru łotewskiego w Warszawie

W powrotnej drodze do swej ojczyzny z tournee po Polsce gościł w Warszawie w dniu 19 maja r. b. Reprezentacyjny Chór Łotewski Teodora Reitera. Gośćmi w dniu tym zajęło się Koło Śpiewacze „Hejnał" Tow. Pol Młodz. Ewang. z niżej podpisanym na czele przy współpracy Wydziału Zebrań Towarzyskich.

Po serdecznem powitaniu na dworcu Głównym o godz. 6 min. 18 miejskimi autocarami przewiezieni byli goście do lokalu „Hejnału", gdzie oczekiwały już ich zastawlone śniadaniem stoły, przybrane kwieciem w udekorowanej flagami łotewskiemi i polskiemi sali.

Po odbytej po śniadaniu próbie goście zwiedzili wystawę Sztuki Austryjackiej w gmachu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych.

Największe jednak wrażenie na gościach wywarły arcydzieła malarzy polskich z „Bitwą pod Grunwaldem" J. Matejki na czele.

Następnie goście udali się na próbę do „Polskiego Radja", po której, korzystając ze swobodnego czasu mniejszemi grupami udało się na zwiedzanie miasta. Zwiedzano Łazienki i Stare Miasto, przyczem gospodarze zaprosili obecnych gości do Fukiera na szklaneczkę miodu.

O godz. 13-tej przygotowany był obiad w bufecie sejmowym, po którym nastąpiło dalsze zwiedzanie miasta. Liczna grupa gości udała się do Wilanowa, gdzie zwiedzano pałac i park.

O godz. 17.45 chór łotewski śpiewał w studio „Polskiego Radja". Podczas przerwy wygłoszone zostało przez niżej podpisanego do mikrofonu następujące krótkie przemówienie, informujące o chórze łotewskim:

Chór założony został w 1920 r. przez I dyrygenta i b. dyrektora Łotewskiej Narodowej Opery w Rydze Teodora Reitera. — Chór ten zasadniczo składa się z 90 osób. Do Polski przyjechało 66 osób — 40 pań i 26 panów. O wartości artystycznej tego zespołu świadczy fakt, iż w repertuarze swoim posiada około 300 utworów łotewskich i obcych kompozytorów, jak: Bethovena — IX symfonja i inne, Bacha — Msza h-moll, Mendelsona — Oratorjum Eljasza oraz wielu innych.

Chór odbył już 5 wycieczek propagandowych poza granicami Łotwy: I — w 1924 r. do Estonji i Finlandji, II — w 1924 r. na Litwę, III — w 1925 r. do Szwecji, Danji, Anglji i Francji, IV — 1927 r. do Polski i Czechosłowacji, V — obecną w 1930 r. do Polski.

Biorąc pod uwagę miasta, koncertowali: w Helsingforsie — 2 razy, w Kopenhadze — 2 razy, w Kownie — 1 raz, w Krakowie — 1 raz w Londynie — 1 raz, w Paryżu — 2 razy, w Pilznie — 1 raz, w Poznaniu — 1 raz, w Pradze — 1 raz, w Rewlu — 1 raz, w Sztokholmie — 2 razy, w Warszawie 3 razy, w Wilnie — 1 raz i Wyborgu — raz.

Jak chórem tym interesuje się zagranica można sądzić chociażby z tego, że chór ten przyjmowany był na specjalnych audjencjach u króla Szwecji, prezycenta Republiki Francuskiej oraz obecnie w dniu 11 maja u p. Prezydenta Rzp itej Polskiej na Zamku.

Po występie w „Polskim Radjo" o godz. 19.40 odbyła się w kościele ewangelicko augsburskim audycja pieśni religijnej w wykonaniu gości.

Audycji słuchało w najwyższem skupieniu ponad 1500 osób.

Wykonaniem pieśni chór formalnie zelektryzował słuchaczów.

Podczas audycji było tak cicho w świątyni, iż ledwie posłyszalne piana wychodziły z całą wyrazistością.

Po audycji przeszli goście znów do sali, gdzie już czekała na nich skromna, a pożywna kolacja.

Przy głównym stole zasiedli: pp. Konstancja Berzins solistka chóru Łotewskiego; A. Umgelterówa i Saalówna, które, dzięki znajomości języka łotewskiego, były świetnemi pośredniczkami między gośćmi a gospodarzami, tłomacząc natychmiast wszystkie przemówienia; następnie; pp. Teodor Reiter — dyrektor chóru, Zygmunt Pomian-Kaczyński — vice prezes Rady Naczelnej Zjednoczenia Związków Śpiewaczych, Mjr. Dr. Jan Niezgoda — generalny sekretarz Rady Nacz. p. Antoni Markowski — Prezes Związku Mazowieckiego Pol. Stow. Śpiewaczych oraz członkowie Zarządu Związku — p. Mieczysław Piorunowski i St. Szkopp, Fr Wilkoszewski, wreszcie gospodarz dnia — niżej podpisany.

Przy kolacji nastąpiły pożegnalne przemówienia. Pierwszy zabrał głos dyr. T. Reiter i w gorących słowach dziękował za tak serdeczne przyjęcie na ziemi polskiej zaznaczając, iż tego nigdy nam nie zapomną i nadejdzie czas, że będą mogli się za tyle dowodów gościnności w odpowiedni sposób odwdzięczyć. Przepraszał iż nie może wszystkim, którzy na to zasługują, pozostawić pamiątek a wyróżni tych tylko, którzy stoją na czele i swoją pracą

przyczynili się do spełnienia tego zadania, jakie wziął na siebie chór łotewski Reitera.

Pamiątkowe albumy o Łotwie w luksusowem wydaniu otrzymali: pp. senator J Evert, Mjr. Dr. J. Niezgoda A. Markowski, Fr. Wilkoszewski oraz niżej podpisany, ten ostatni dodatkowo grupę chóru z podpisem dyrygenta.

Ze spocjalnem przemówieniem zwrócił się dyr. T. Reiter do p Z. Kaczyńskiego, podnosząc zasługi jego na polu zbliżenia się śpiewactwa polsko łotewskiego, wręczając mu wreszcie honorową złotą odznakę chóru Reitera, których do tej pory wydano zaledwie 5, a w Polsce jest pierwszą.

W odpowiedzi p. Z. Kaczyński podkreślił, iż przyjmuję tę zaszczytną odznakę z tem przeświadczeniem, iż odznaczone zostało nią śpiewactwo polskie, które on reprezentuje, poczem przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Łotwy, który to okrzyk obecni entuzjastycznie pochwycił.

Z kolei zabrał głos niżej podpisany jako gospodarz i odczytał w języku łotewskim pożegnalne przemówienie następującej treści:

Kochani goście! Zbliża się godzina rozstania. Serce nasze napełniają się niewymownym smutkiem iż już musicie od nas odjeżdżać. Kiedyśmy oczekiwali Waszego przyjazdu, nie przypuszczaliśmy nawet, że jesteście narodem tak miłym, z którym w ciągu tych kilku nastu przeżytych razem godzin można się tak zżyć i zbratać. Zbratanie to jest tem ściślejsze i serdeczniejsze, iż łączy nas wspólna wiara. — Gdy było wiadomem, że w powrotnej drodze do swej pięknej ojczyzny będziecie jeszcze w Warszawie, powiedzieliśmy sobie, my, młodzież ewangelicka, że ten ostatni dzień Waszego pobytu na ziemi polskiej będzie naszym dniem i dlategoteż zaanektowaliśmy Was, by mieć Was w swojem gronie. — W historji naszego Tow. Pol. Młodzieży Ewangelickiej dzień ten zapisany zostanie złotemi zgłoskami. Nie dziwcie się przeto, najdrożsi goście, że z ciężkiem sercem będziemy się z Wami rozstawać. — Pieśń Wasza wywarła na nas głębokie wrażenie. Sztukę śpiewania postawiliście na takiej wysokości, do jakiej chór nasz nawet okiem nie sięgnie. — Po przyjeździe do Rygi powiedzcie swemu narodowi, iż może być dumny z takich reprezentantów łotewskiej kultury. — Mamy jednak nadzieję, iż za parę lat znów do nas zawitacie i pozwolcie nam, młodzieży ewangelickiej, znów gościć Was u siebie. — Jedźcie, a niech wiaterek niesie za Wami echo okrzyku, który teraz wznoszę: Niech żyje chór Reitera!

Odczytane przemówienie w ojczystym języku gości wywołało prawdziwą burzę oklasków.

Z kolei gospodarz „Lutni" warszawskiej p. M. Tomaszewski odczytał w języku rosyjskim przez siebie ułożony na cześć gości łotewskich wiersz, który także przyjęty został rzęsistymi oklaskami. — Na zakończenie zabrał głos p. Mjr. Dr. J. Niezgoda, zaznaczając, iż droga chóru łotewskiego po Polsce nie była usłana różami i nie wszystko odbyło się może według życzeń naszych i gości; prosi, aby na progu swej podróży o wszelkich niedociągnięciach, jakie miały miejsce, nie pamiętali i przyrzeka, że przy następnej wizycie gości w Polsce społeczeństwo polskie dołoży wszelkich starań, aby gości przyjąć tak godnie, jak na to rzeczywiście zasługują.

Uroczytość zakończoną została odśpiewaniem przez gości hymów polskiego i łotewskiego.

Szczerość i serdeczność przy pożegnaniu dały nam to przeświadczenie, że odjeżdżają od nas z ciężkiem sercem, zarówno i myśmy odczuli, iż cząstkę serc naszych zabierają mili goście ze sobą.

Pociąg ruszył przy dźwiękach pieśni i okrzykach:

Lai dzivo Latvija!
Niech żyje Polska!

H. Pinkwart

Z prasy

Propaganda nienawiści do Polski w szkołach niemieckich

Poważny dziennik socjalistyczny „Naumerkisches Volksblatt", wychodzący w Gorzowie, przynosi niezmiernie ciekawe wiadomości o stosunkach, panujących w szkolnictwie na Pograniczu (Grenzmark).

Na czele oddziału szkolnictwa w rejencji Piła stoi reakcjonista Rocholl, który wbrew oczekiwaniom miejscowej ludności nie został usunięty za oddanie swego głosu przeciw rządowi i planowi Younga. Nauczycielstwo w 60 proc. jest nastrojone monarchistyczno-reakcyjnie, przyczem wielu zwolenników posiada partja narodowych socjalistów, otwarcie występująca przeciw republice.

„Volksblatt" pisze dosłownie: „W szkołach nie da się zauważyć nic z ducha pojednania narodu. Otwarta nienawiść do Polski jest głoszona publicznie i nauczana powszechnie. W manifestacjach niepoczytalnych kół politycznych przeciw zakładaniu szkół mniejszościowych prowodyrami są przeważnie sami nauczyciele". Dziennik stwierdza, że Pogranicze i wschodnie Pomorze są rajem dla reakcji w Prusach i żąda odpowiednich zarządzeń ministra oświaty, aby także ludność na wschód od Łaby spostrzegła, że Rzesza Niemiecka jest republiką. (Iskra).

* * *

Nowe nieporozumienia

„Gazeta Polska" podaje: Jesteśmy obecnie świadkami niepotrzebnego zupełnie nieporozumienia między Związkiem Zawodowym Nauczycielstwa Szkół Średnich, „Ogniskiem", a ks. biskupem Sokołowskim. „Rzeczpospolita" pisze o nauczycielstwie:

„Ale społeczeństwo polskie nie pójdzie za ich przewodem i nie poświęci swego młodego pokolenia dla eksperymentów moralnych radykalnego nauczycielstwa, będzie zaś słuchała swych biskupów, którzy są powołani ze swego urzędu pasterskiego do stania na straży moralności społeczenstwa i czystości zasad wiary".

Nauczycielstwo jest może innego zdania. W każdym razie zaostrzenie sporu między „akcją katolicką" i „akcją radykalną" nie leży w interesie państwa. Niewątpliwie przyczyny tego stanu rzeczy leżą w nadużywaniu imienia Kościoła przez niektóre ugrupowania polityczne dla celów ściśle politycznych.

* * *

Znowu policja w obronie kleru rz.-kat.

PAT. podaje: „Gazeta Zachodnia" donosi, że w Kościanie doszło wczoraj do manifestacji w związku z przeniesieniem klasztoru OO. Redemptorystów. Mianowicie osiedli tam od 1920 r. OO. Redemptoryści otrzymali przed kilku dniami od swych władz duchownych rozkaz przeniesienia się do innej miejscowości. Na wieść o tem parafianie oblegli tutejszy klasztor i oświadczyli, że zakonników nie wypuszczą. Również część mieszkańców, ruszyła ku plebanji, wnosząc okrzyki przeciwko miejscowemu proboszczowi, w przekonaniu że to on spowodował przeniesienie OO. Redemptorystów. Manifestowano też przed mieszkaniem burmistrza i dyrektora gimnazjum, dopiero interwencja policji zaprowadziła porządek i spokój.

* * *

Statystyka wyznaniowa

Znaczny przyrost katolików

„Polska" pod powyższym tytułem pisze „Christian Herald" zamieszcza statystykę wyznawców różnych kościołów w Stanach Zjednoczonych, z której wynika: że wyznanie katolickie rozwija się liczbowo najsilniej. Przyrost katolików w r. ub. wynosił 84.303. Na drugiem miejscu stoją luteranie z przyrostem 62.932, następnie presbiterjanie — 58.685, baptyści — 53.333 i mormoni — 13.394. Kościół episkopalny stracił w zeszłym roku 25 członków,

metodyści stracili 2.440 prawosławni — 13.800 Kościół katolicki liczy obecnie zgórą 20 miljonów wyznawców.

* * *

A jak się katolicyzm w Ameryce rozwija, niech świadczy inna wiadomość tejże „Polski" Nr. 139 pod następującym tytułem:

Amerykańskie książki katolickie

Niema ich kto czytać.

Wydawnictwa katolickie w Stanach Zjednoczonych są bardzo słabo rozwinięte. Główną przyczyną tego zjawiska jest brak... czytających.

Na 20 miljonów katolików połowa, t. j. 10 miljonów jest w wieku ponad lat 14, jedynie zdolna do czytania poważniejszych wydawnictw.

Z tego jednak 5 proc. tylko t. j. 500.000 jest z wykształceniem uniwersyteckiem, i 15 proc. t. j. 1.500.000 z wykształceniem średniem. Pozostałe 8.000.000 katolików może tylko czytać dzienniki i rozmaite „magazine'y", ponieważ nie są przygotowane do poważniejszej lektury.

Na 100 osób pierwszej kategorji: sędziów bankierów, artystów, budowniczych, nauczycieli i t. d. zapytanych, czy kupują książki katolickie, tylko jedna jedyna pani odpowiedziała, że nabywa czasami książki tego rodzaju dla młodzidży. Kilka osób oświadczyło, iż mają w swych bibljotekach niektóre okazy, otrzymane w podarunku lub spadku, lecz nigdy ich nie czytały.

Jako powód podają zawsze, iż książki katolickie są nudne, aroganckie, o poziomie zbyt wysokim, zbyt kościelne, zbyt pobożne i t. p. i że bardzo jest mało czasu na ich czytanie.

Co gorsza, większość nawet ludzi, którzy swe wykształcenie otrzymali w szkołach i na uniwersytetach katolickich, nie popiera zupełnie wydawnictw religijnych.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

KALENDARZYK T.P.M.E.

Poniedziałek,	2 czerw. 1920 r.	Kurs Kroju i szycia g. 19.30
Wtorek	3 „ „	Próba chóru miesz. g. 19.30
Środa	4 „ „	Kurs Kroju i szycia g. 19.30
Piątek	6 „ „	Ogólne Rocz. Zebranie g. 20

Ogólne zebranie.

Zarząd Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie, zawiadamia że w dniu 6 czerwca 1910 r. o godz. 20-ej odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie z porządkiem następującym:

1) Zagajenie
2) Wybór prezydjum
3) Odczytanie protokółu poprzedniego Ogólnego Zebrania
4) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Sekcyj
5) Sprawozdanie Kasowe
6) Sprawozdanie Komitetu Zbierania Funduszu na Budowę Wł. Siedziby
7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
8) Budżet
9) Wybory do Zarządu Komitetu Zbier. Funduszu, Komisji Balotującej, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego
10) Wnioski Członków

Ze względu na ważność spraw upraszamy o liczne przybycie

ZARZĄD

Filadelfja

Koło Studentów ewangelików „Filadelfji" komunikuje nam, co następuje:

Na Zwyczajnem Walnem Zebraniu w dniu 18 maja 1920 r. powołano do życia nowy Zarząd w składzie następującym:

kol. Radecke Henryk — prezes
kol. Pyszko Józef — viceprezes
kol. Ernstówna Helena — sekretarka
kol. Damięcka Alina — vicesekretarka
kol. Umgelter Brunon — skarbnik

Korespondencję prosimy kierować pod adresem: Ernstówna Helena — Warszawa, ul. Leszno 24 m. 16.

Henryk Radecke
prezes

Ernstówna Helena
sekretarka

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z KONSYSTORZA.

Od dnia 16 maja roku bieżącego biuro Konsystorza mieści się w domu Nr. 37 przy al. Ujazdowskiej.

Komisarz Rządu m. st. Warszawy odezwą z dnia 5 b. m. za Nr. AC. II 131 zawiadomił Konsystorz, że podczas zeszłorocznych zebrań kontrolnych rezerwistów stwierdzone zostało, że niektórzy urzędnicy stanu cywilnego umieszczaja w książeczkach wojskowych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia różne adnotacje i wpisy, nie mające nic wspólnego z celem, dla którego wydana została książeczka wojskowa.

Wobec tego i stosownie do prośby wyrażonej w przytoczonej na wstępie odezwie Komisarza Rządu Konsystorz wyjaśnia niniejszym Przewielebnym i Wielebnym Księżom Pastorom, że urzędy parafjalne nie są uprawnione do umieszczania w książeczkach wojskowych jakichkolwiek adnotacji, czy też wpisów i że wpisy mogą być dokonywane tylko przez powiatowych komendantów uzupełnień lub urzędy gminne (magistraty), jeśli chodzi o adnotacje o dokonanie meldunków wojskowych.

WARSZAWA. Dn. 21 b. m. odwiedził p. Minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor szczegółowo nasz Zakład dla umysłowo niedorozwiniętych. Pan Minister był we wszystkich pomieszczeniach, informował się dokładnie o stanie zarówno umysłowym jak i fizycznym pensjonarzy, o ich zajęciach, nauce widokach na ich przyszłość. Następnie p. Minister wstąpił jeszcze do Domu Sierot i Żłobka. Kierownicy tych instytucji dawali wyjaśnienia, a oprowadzili gościa p. Prezes Kolegjum Kościelnego Senator Evert i ks. pastor Loth.

DĄBIE

W dniu 3 maja r. b. na cmentarzu ewang. w Dąbiu n/Nerem ks. Bittner dokonał przy licznym udziale parafjan poświęcenia pomnika dla długoletniego (19 lat w Dąbiu) ks. parafji dąbskiej Pastora Modla. Od chwili zgonu minęło lat **63.** Pieniądze na ten pomniczek ks. Bittner zbierał przez 4 lata jako kolektę po nabożeństwach biblijnych w kościele lub w sali konfirmacyjnej. Parafjanie dając swoją groszową kolektę, nie wiedzieli o celu, miała to być niespodzianka, radosna ale zarazem i pełna zawstydzenia, albowiem gdzież była miłość parafji dla swego duszpasterza, i gdzie była troska następnych braci księży dla ich poprzednika?

Następnie odbędzie się w pierwsze święto Ziel. Św. zwiezienie i poświęcenie dwonu na zbudowanej dla tego celu dzwonnicy, na temże cmentarzu.

CIESZYN. WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

W niedzielę, 11 maja, odbyły się w województwie Śląskiem wybory do sejmu wojewódzkiego w Katowicach. Na ogólną liczbę 48 posłów zdobyli Niemcy 15, Blok Katolicki Korfantego 13, stronnictwo prorządowe 10, a klasowe stronnictwa robotnicze też 10 mandatów (socjaliści 5, Narodowa Partja Robotnicza 3, komuniści 2).

Wśród nowowybranych posłów z listy rządowej znajduje się jako przedstawiciel ewangelików rejent Dr. Jan Kotas członek prezbiterstwa zboru cieszyńskiego. P. Bobek, profesor tutejszego seminarjum nauczycielskiego, również ewangelik, który jako członek Stronnictwa Ludowego „Piasta" zasiadał od r. 1919 do 1927 w Sejmie Warszawskim, a przy obecnych wyborach śląskich stanął na czele listy „Piastowców przeciwrządowych", zdołał skupić tylko 3246 głosów.

Z głosów polsko ewangelickich na Śląsku Cieszyńskim padło najwięcej na listę prorządową, potem na listę socjalistyczną, wreszcie drobna część na listę p. Bobka. Z głosów ludności polsko katolickiej w całem województwie Śląskiem pozyskała najwięcej lista klerykalna Korfantego, potem lista prorządowa, wreszcie listy klasowych stronnictw robotniczych.

„WEZWANIE CHRZEŚCIJAŃSTWA".

Pod takim tytułem wydał chrześcijański ruch protestacyjny w Anglji broszurę, zawierającą wiarygodne dane o prześladowaniach religijnych i o stosunku komunistów do religji. W przedmowie, napisanej przez lorda Brentfordu i Glasgow czytamy pod koniec takie słowa: „Wstrzymanie się od protestu i milczenie jest rzeczą haniebną, moralnie i duchowo poniżającą i niebezpieczną... milczenie możnaby słusznie przypisywać bojaźni, chciwości i zaślepieniu". Ew. Pol.

PROTEST MISYJ CHRZEŚCIJAŃSKICH w CHINACH

Dnia 14 marca odbyło się w Tientsimie zebranie przedstawicieli różnych stowarzyszeń misyjnych celem zapobiegania przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Pośród zebranych byli członkowie organizacyj ewangelickich, anglikańskich a nawet rzymsko-katolickich. Ew. Pol.

NIEMCY.

Tygodnik „Das evangelische Deutschland" podaje statystykę wystąpień z kościoła ewangelickiego. W r. 1919 było 229778 osób, które wystąpiły z kościoła, w r. 1920 — 305 584, w następnych latach liczba ta zmniejszyła się i spadła w r. 1928 do 161.640. Ogółem od r. 1919 do 1928 wystąpiło z kościoła 1.754.000 osób, z nich 165.000 zgłosiło powrót na łono kościoła. I kościół katolicki ma w wymienionym okresie poważny ubytek do zanotowania. Trzeba zaznaczyć, że ci nowocześni apostaci należą przeważnie do organizacyj socjalistycznych, komunistycznych i wolnomyślicielskich. W krajach chrześcijańskich rozwija się czynne pogaństwo, kościół stanął na przełomie i ma niezwykle trudne zadanie, które może spełnić tylko mocą duchowną a nie polityką i oparciem się o możnych i rządy. Ew. Pol.

JUGOSŁAWJA.

Prasa donosi o zatwierdzeniu ustawy ramowej dla kościołów ewangelickich i podpisaniu jej przez króla. Kościołom ewangelickim (niemiecko-ewangelicki, słowacko-ewangelicki i ewangelicko-reformowany węg.) przyznano autonomję wewnętrzną i stałe zasiłki ze skarbu państwa. Powołanie zwierzchników kościelnych zależne jest od zgody rządu. Ew. Pol.

SZWAJCARJA.

Z końcem sierpnia b. r, odbędzie się w Vewey zebranie Rady ekumenicznej kontynuującej dzieło konferencji kościołów chrześcijańskich w Sztokholmie. Program obrad przewiduje m. in. reorganizację ruchu sztokholmskiego. W tej samej miejscowości obradować będzie Komisja teologów pod przewodnictwem prof. A. Deissmanna. Ew. Pol.

WYKOPALISKA w UR.

Wykopaliska uczonych angielskich i Amerykańskich dokonywane w Ur chaldejskim ojczyźnie Abrahama, wydały nowe ważne wyniki. Odkryto 4 nowe świątynie, z których 2 założył Rym-Sin, władca Larsy, koło r. 1990 lub 1985 (przed Chr.); poświęcone były bóstwu wód i bóstwu wiosny. Pismo św. mówi, że ojcowie Izraelitów, Tare, ojciec Abrahama i ojciec Nachora, służyli bogom obcym. (Joz. 24,2) Ew. Pol.

WĘGRY.

Sędziwy duszpasterz. Niedawno zmarł w miejscowości węgierskiej Czalóközaranyos tamtejszy pastor Jan Czirók, przeżywszy 97 lat, z nich przeszło 70 lat w zawodzie duszpasterskim.

SZWECJA.

Ataki prasy katolickiej zagranicznej i polskiej przeciwko kościołowi ewangelickiemu w Szwecji, liczącej 5 i pół miljona ewangelików a 3432 katolików miały ten skutek, że 100 najpoważniejszych przedstawicieli społeczeństwa szwedzkiego wydało odezwę do narodu w sprawie urządzenia składek na fundusz oświecenia wyznaniowego w celu obrony luteranizmu przed propagandą katolicką. Zarząd funduszu pracuje w ścisłym związku z Powszechnym Związkiem pastorów. Ew. Pol.

PRZEŚLADOWANIA RELIGIJNE w ROSJI.

Na konferencji bezbożników w Moskwie ustalono plan pracy w najbliższych 5-ciu latach:

a) Liczba dorosłych członków związku bezbożników ma w dniu 1 X. 1935 r. wynosić 17.000.000.

b) Liczba młodocianych bezbożników ma wynosić 18.000.000 t. zn. wszystkie dzieci od 8—14 roku mają być wciągnięte do Związku.

c) Celem urzeczywistnienia planu 5-letniego należy dokonać dzieła na wielką skalę. Wpływ religijny rodziny ma być ostatecznie unicestwiony, wierzący nauczyciele mają być usunięci.

d) Wyższe szkoły państwowe, uniwersytety i Seminarja mają zorganizować grupy antyreligijne. Plan przewiduje założenie uniwersytetów antyreligijnych.

e) Czasopismo „Bezbożnik" ma być dziennikiem w nakładzie 1.500.000 egz.

Po zakończeniu obrad konferencji została otwarta pierwsza uczelnia antyreligijna, do której przyjęto 155 „czerwonych pionierów". Ew. Pol.

ARCYBISKUP CANTERBURY O PRZEŚLADOWANIU W ROSJI

Podczas obrad izby lordów dnia 26 marca bieżącego roku zabrał głos arcybiskup Canterbury i mówił na temat prześladowań bolszewickich m. i. co następuje: do najbardziej cierpiących z powodu prześladowań należą wyznawcy kościoła prawosławnego, baptyści i Żydzi. Liczba członków Związku bezbożników wynosi 250.000. Są oni wprawdzie formalnie niezależni, lecz w akcji terorystycznej są popierani przez rząd. Przeciwko oświadczeniu metropolity Sergjusza słusznie można podnieść protest. Głos jest Jakóbów, lecz ręce są Ezawa.

O propagandzie antyreligijnej w szkołach opowiadają naoczni świadkowie. W pewnej szkole 12-letnia dziewczynka na pytanie czy, wierzy w Boga, czy jej rodzice wierzą w Boga i czy modli się odpowiada przecząco, a to dlatego, że w przeciwnym razie grozi jej najsroższa kara ze strony nauczyciela. Inne dziecko, zapytane, czy jest głodne odpowiada: tak. Wówczas nauczyciel zmusza je modlić się: „Boże, daj mi chleba". Po chwili nauczyciel przynosi obraz Lenina, stawia go przed dzieckiem i mówi: „A teraz módl się za Lenina". A gdy ono rzeczywiście się modli, otrzymuje do ręki chleb. W odpowiedzi na dalsze wywody arcybiskupa przedstawiciel rządu Parmoor odpowiedział, że stosunki przyjazne z rządem sowieckim należy mimo wszystko utrzymywać. Ew. Pol.

50-LECIE PRACY NAUKOWEJ PROF. TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO.

W niedzielę dnia 25 b. m. Uniwersytet Warszawski obchodził 50-lecie pracy naukowej wielkiego filologa i humanisty, prof. dr. Tadeusza Zielińskiego. O godz. 12 w poł. odbyła się w Uniwersytecie uroczysta akademja jubileuszowa, podczas której nadany został jubilatowi stopień doktora filozofji honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonali promicji prof. Zielińskiego na doktora honorowego Uniw. Jag. Z Berna Morawskiego przybyła specjalna delegacja, żeby wręczyć prof. Zielińskiemu dyplom doktora honorowego tamtejszego Uniwersytetu. Zapowiedziany jest przyjazd licznych delegatów intytucyj naukowych kraju i zagranicy. Wieczorem dn. 25 b. m. Polskie Towarzystwo Fologiczne wydaje bankiet na cześć jubilata.

Prof. Zieliński posiada dotychczas nastąpujące godności naukowe: doktor fojozofji w Lipsku, magister uniw. w Petersburgu, doktor uniwersytetu w Dorpacie, doktor honoris causa uniwersytetów w Atenach, Groningen, Oxford, Wilnie, „członek" uniwersytetu w Moskwie. Obecnie zostaje doktorem honoris cuasa uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Bernie morawskiem. Jest członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności, członkiem Akademji Brytyjskiej, Rosyjskiej, Bawarskiej, Czeskiej, Towarzystw Naukowych w Warszawie, Lwowie, Getyndze, Instytutu Archeologicznego Niemieckiego, Szkoły Studjów Słowiańskich w Londynie, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Jednoty Czeskich Filologów w Pradze, Maticy Serbckiej.

Jest współredaktorem czasopisma filologicznego „Eos", prezesem sekcji polskiej Association Guillaume Bude w Paryżu.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— W Londynie zmarł arcybiskup Canterbury, lord Dawidson.

— Sąd grodzki w Lidzie skazał b. posła Staniewicza za czynną i słowną zniewagę dziekana rzym.-kat ks. Bojarunca w związku z najściami podczas wyborów.

— Strażnicy niemieccy na pograniczu Prus Wschodnich, niedaleko Kwidzynia napadli na dwu polskich komisarzy straży granicznej, jednego z nich śmiertelnie raniwszy, obu gwałtem uprowadzili za granicę.

— Według testamentu Nansena jedna czwarta część jego majątku przypada Fundacji Nansena, która została utworzona w Norwegji po ekspedycji Nansena na biegun Północny. Wysokość tego udziału ma wynosić około 90 000 koron.

— Stan ludności w Gdyni na dzień 1-go marca r.b. wynosił 32540 mieszkańców. W miesiącu tym przybyło 1264 osób, ubyło 371 osób. Stan zaludnienia na 1-go kwietnia b. r. wynosił 33.433 mieszkańców.

W kwietniu przybyło osób 1408, ubyło 386 osób. Na dzień 1-go maja r. b. wynosił stan zaludnienia Gdyni 34.455 osób.

— Wydany przez rząd angielski zakaz imigracji Żydów do Palestyny odbił się głośnem echem w Polsce. Wśród sjonistów zapanowało wielkie rozgoryczenie przeciw rządowi angielskiemu, a wyrazem wzburzenia są organizowane w całym kraju wiece, na których zapadają protesty przeciw Anglji.

— W całej prawie Europie oraz Ameryce czynione są obecnie próby zorganizowania sportu dla ślepych. W tym celu wynaleziono w Niemczech piłki dźwiękowe dla sportu piłkarskiego. Próby jednak zorganizowania zawodów piłkarskich nie udały się, natomiast zawody lekkoatletyczne a specjalnie rzuty dyskiem oraz skoki dały wynik bardzo pomyślny.

Wiedeńskie zakłady dla niewidomych wprowadziły niedawno lekko-atletyczne ćwiczenia sportowe z wynikiem dodatnim. W wymienionych zakładach znajduje się również specjalna drużyna pływacka, która wykazuje w pływaniu, wioślarstwie i skokach duże postępy.

— Do Verdun przybyła delegacja amerykańskiego związku matek żołnierzy poległych w wojnie światowej (American Gold Star Mothers). Delegacja odwiedzić ma szereg miejscowości, położonych nad Mozą i w Argonnach, gdzie w swoim czasie walczyły wojska amerykańskie.

— Staraniem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem urządzony został w dniach od 26 do 31 maja Tydzień Dziecka. Tydzień ten miał na celu obudzić w społeczeństwie większe zainteresowanie się dzieckiem.

W numerze 38 z dnia 21 maja r. b. „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wypuszczenia I premjowej pożyczki budowlanej.

Warunki emitowanej pożyczki już parokrotnie były ogłaszanie w prasie.

— Austrjacka prasa donosi, że Heimwehra w dniu 15 lipca urządza z okazji 100 letniej rocznicy urodzin byłego cesarza Franciszka Józefa manifestacje w Wiedniu, które mają się odbyć na placu Bohaterów. Będzie odprawiona Msza polowa, w której udział wziąć ma również Kardynał Piffl.

— Magistrackie subsydja na kościoły i klasztory na jednem z posiedzeń magistrat warszawski postanowił przyznać subsydja następującym kościołom w Warszawie: Najświętszej M. P. przy ul. Łazienkowskiej — zł 3.000, Św. Piotra i Pawła zł. 2.000, Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku — zł. 6 000, św. Stanisława na Woli — zł. 6.000 św. Józefa na Powązkach — zł. 2.000 i Klasztorowi PP. Sakramentek — 3.000 zł.

Ogółem więc na kościoły i klasztory magistrat wyasygnował w r. b. 22 000 złotych.

— W najbliższych dniach otwarta zostanie w Bukaraszcie wystawa sztuki polskiej w „Steljan-Muzeum".

Większą część eksponatów stanowić będą dzieła polskich malarzy, którzy brali udział w wystawie gdańskiej; specjalny nacisk w doborze eksponatów położono na krajobraz polski oraz stroje ludowe.

— „Czerwony Watykan". Jako dalszy etap walki z religją wysunięty został ostatnio przez pewien odłam bolszewików projekt nadania komunizmowi charakteru religji międzynarodowej i uczynienia z Moskwy „czerwonego Watykan".

Fundusz na budowę kościoła Ewang.-Augsb. w Pruszkowie

Składki miesięczne:

Katarzyna Kuske z Pruszkowa	6.00	
Antoni Marszał z Piastowa	20.00	
Edmund Pross z Piastowa	9.00	
Jan Fröhlich z Piastowa	5.00	
Edmund Lange z Piastowa	10.00	50.00

Składki jednorazowe:

Juljusz Liedtke z Płochocina	100.00
Razem	150.00

Słownie: sto pięćdziesiąt złotych wniesiono do Banku Ewang.

J. Sauter
Skarbnik D. L.

Pruszków,
d. 15.V. 930

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 19 maja do 26 maja

Ochrzczono: 7 dziewczynek, 3 chłopców,
Ślub zawarli: Szweryn Zygmunt i Hekmann Anna.
Zmarli: Edward Pajsker l. 68. Edward Ratajczyk 1 m., Anna Buchholz l. 62, Alfreda Ziegler l. 10, Benedykt Goldfeder l. 61, Adolf Ziegler l. 9.

Porządek nabożeństw

Dnia 1 czerwca Niedziela Exaudi
godz. 9 rano, naboż. w kapl. szpit.. *ks. past. Michelis*
„ 9.45 „ „ szkol. (sala konf.) *ks. prof. Michejda*
„ 9.30 „ „ w języku niemiec. *ks. pastor Loth*
„ 11.30 „ „ w polskim *ks. djakon Rüger*
„ 5 pp. „ wiecz. (sala konf.) *ks. pastor Michelis*
Dnia 5 czer., 8 wiecz., nab. bibl. (sala konf.) *ks. wikary Jehnke*
„ 6 „ 9 rano, nabożeństwo komunijne.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W EWANGELICKIM KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

W niedzielę dn. 1 czerwca b. r. o godz. 10 ej nabożeństwo w języku polskim odprawi ks. senjor F. Gloeh.

W numerze „Głosu" z d. 11.5, w rubryce „Zmarli", wymienione jest nazwisko „Joanny Amalji Biersemeister, ur. Scharf". Nazwisko jest podane mylnie. Zmarła nazywała się „Joanna Amalja Briesemeister, ur. Scharff".

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.